



MOASEK 49



LUTY 2012

DWUMIESIĘCZNIK MŁODZIEŻOWEGO OŚRODKA
ADAPTACJI SPOŁECZNEJ W SZUBINIE

PEDROS CUP



W mroźne zimowe popołudnie 08.02.2012 roku 9 wychowanków pod opieką p. A. Siuchnińskiego oraz T. Półtoraka wybrało się do Bydgoszczy do pięknego obiektu „Łucniczka” aby kibicować zmaganiom **mistrzów olimpijskich i świata** na starcie lekkoatletycznego mitingu **Pedro's Cup**. W konkursie tyczkarzy w Bydgoszczy **triumfował Łukasz Michalski**, a najlepszy w kuli był **Tomasz Majewski**. cd.str2.

1.

W tej konkurencji największe nadzieje wiązano z występem dwójki bydgoszczan - Łukasza Michalskiego i Pawła Wojciechowskiego. Mistrz świata z Daegu podczas prezentacji zebrał najwięcej owacji ponad pięciotysięcznej publiczności. W środę nie był jednak faworytem. . Niestety kolejne, tym razem na 5,40 okazały się zabójcze dla lekkoatlety Zawiszy. W Łuczniczce szczęścia nie miał także ten, którego Wojciechowski pokonał w Daegu. Kubańczyk Lazaro Borges nie zaliczył żadnej próby na 5,50. Po pożegnaniu z zawodami medalistów MŚ wzrosły szanse na sukces Michalskiego. A ten skakał jak w transie. Jako jedyny pokonał 5,72 i został zwycięzcą mitingu



W rywalizacji kobiet po cichu też liczono na Polski,

ale one miały wyjątkowo trudne zadanie. Do Bydgoszczy bowiem przyjechały m.in. Brytyjka Holly Bleasdale, która w tym sezonie halowym pokonała wysokość 4,87. Po zwycięstwo przyjechały też Rosjanki Swietłana Fieofanowa i Jelena Isinbajewa. Walki z najlepszymi nie nawiązała niestety pierwszym każdym razem nie była Rogowskiej, która Niestety wynik 4,60 dał jej trzecie miejsce. Lepsze były Bleasdale i Isinbajewa.



Monika Pyrek. W swoim tegorocznym występie Polka za w stanie pokonać wysokości udawało się Pyrek wychodziło podjęła walkę o zwycięstwo. Niestety wynik 4,60 dał jej trzecie miejsce. Lepsze były Bleasdale i Isinbajewa.

W konkursie kulomiotów zwyciężył Tomasz Majewski. Jako jedyny przekroczył granicę 21 metrów. Mistrz olimpijski z Pekinu osiągnął najlepszy wynik w tym sezonie - 21,05.

Całe zawody przebiegały w fantastycznej atmosferze gorącego dopingu który także udzielił się naszym wychowankom. Zadowoleni z obolałymi od klaskania dłońmi powróciliśmy ok 21.00 do naszej macierzystej placówki. Do zobaczenia na następnym mitingu.....

Arkadiusz Siuchniński

2.

LabORATORIUM czasu wolnego i nasi chłopcy z ZP - MOAS

Cichy klasztor w Łądzie, który jest miejscem pracy i nauki młodych salezjanów WSDTS w dniach 17-19 lutego 2012 gościł młodzież gimnazjalną z: Aleksandrowa Kujawskiego, Bydgoszczy,



Czaplinka, Debrzna, Kawnic, Lubrzy, Rumi, Szczecina, Strzałkowa i **Szubina**, a przez to choć trochę nagłośniła te pocziwe, cysterskie mury.

Tematem tego weekendu był „Książ Bosko w ORATORIUM”. Poznaliśmy 4 wymiary posłannictwa salezjańskiego.

Oratorium to nie tylko miejsce zabawy, ale też sposób obecności członków Rodziny Salezjańskiej wśród młodzieży.

KOŚCIÓŁ

W ramach tego wymiaru odprawiliśmy na początku weekendu nabożeństwo pokutne, któremu przewodniczył ks. Dariusz Gojko - duszpasterz powołań. W sobotę podczas Eucharystii, której przewodniczył ks. Leszek



Główczyński wysłuchaliśmy kazania ks. Adama Piotrowskiego o tym, że oratorium ks. Bosko to Kościół, w którym dorastamy, wychowujemy się do wiary przyjmując sakramenty święte, a także rozeznajemy życiowe powołanie. Nie zabrakło również naszego udziału w Liturgii Godzin, odprawianej razem z klerykami. Obowiązek niedzielnej Eucharystii spełniliśmy w kościele parafialnym. Mszy Św. przewodniczył oraz kazanie wygłosił duszpasterz młodzieży ks. Wiesław Psionka.

3.

PODWÓRKO

Dla podkreślenia tego wymiaru oratorium zaproszony gość ks. dr Radosław Błaszczak sdb przedstawił nam prezentację ze swojej działalności oratoryjnej wśród ubogiej młodzieży w Sosnowcu, Wrocławiu i Poznaniu.

Weekend obfitował w wiele zabaw i gier ruchowych na śniegu. Nie było czasu na nudę, tak jak pragnął ks. Bosko w swoim oratorium. Najbardziej chłopców zmęczyła poranna zaprawa wojskowa na mrozie. Rekreację zorganizowali klerycy proponując zabawy, w które ks. Bosko bawił się z chłopcami w swoim oratorium np.: chorągiewki(rodzaj podchodów)

Jako że był koniec karnawału chłopcy wraz z młodzieżą z oratorium „Piątki poznańskiej” w Łądzie uczestniczyli wieczorem w balu karnawałowym. Zabawa była do upadłego. Łukasz Budziewski w słomianym kapeluszu był nie do poznania. Przy barku czekał na nas słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców oratorianów z Łądu.



SZKOŁA

W tym wymiarze organizatorzy nie oszczędzili nas proponując udział w czynnościach, które niektórzy wykonywali pierwszy raz w życiu. Po każdym posiłku musieliśmy pozmywać naczynia, posprzątać po sobie oraz przygotować zastawę na stole w jadalni na kolejny posiłek. Niektórzy chłopcy dopiero teraz musieli nauczyć się tych obowiązków. Ponadto podczas pracy w 2 grupach mogliśmy się wypowiedzieć o naszych sposobach spędzania czasu wolnego

W międzyczasie grupa teatralna uczyła się swych ról ze scenariusza ks. Adama Piekarczewskiego sdb pt.: „Migawka”, przedstawiającego urywki z życia ks. Bosko: od dzieciństwa przez czas formacji seminaryjnej oraz życie w oratorium do wizji ewangelizacji narodów nie znających Chrystusa.

4.

Aktorzy nauczyli się roli w jedno popołudnie. Spektakl wypadł znakomicie, nagrodzony owacjami na stojąco. W spektaklu udział wzięli Radosław Rogoziński jako adwokat oraz Łukasz Budziewski jako Giuseppe (ochroniarz ks. Bosco)
Mimo że to męskie grono 38 chłopców, nauka śpiewu piosenek salezjańskich wypadła znakomicie.

DOM

Dla podkreślenia tego wymiaru obejrzelśmy film o działalności śp. ks. Marka Rybińskiego sdb, którego rocznica śmierci wypadła w te dni. Otwartość i gościnność salezjanów pozwoliła nam dobrze się czuć pomimo chłodu, który panował w starym klasztorze. Atmosfera w grupie była znakomita dzięki ciągłej obecności salezjanów, opiekunów, animatorów i organizatorów. A pomagały w tym iście domowe posiłki.

Klimat rodzinny, nawiązane znajomości sprawiły, że trudno było się rozstać w chwili zakończenia Weekendu z ks. Bosko.

W Weekendzie wzięli udział wychowankowie grupy trzeciej Łukasz Budziewski, Damian Buszkowski, Michał



Wypych oraz z grupy samokontroli Radosław Rogoziński. W skromną rolę animatora wcielił się Tomasz Półtorak.

Do zobaczenia na ostatnim Weekendzie w tym roku szkolnym **13-15.04.2012.**

P.s Szczególne podziękowania dla niezawodnego p. Jacka za bezpieczny i szybki transport.

Tomasz Półtorak

Tydzień Kolorów

W minionym tygodniu wychowankowie byli uczestnikami jubileuszowego już, bo dziesiątego, projektu pod nazwą „Tydzień Kolorów – antydepresyjna szkoła”. Prekursorem akcji jest szubiński artysta plastyk, nauczyciel, mieszkający obecnie w Berlinie, który zaraził swoim pomysłem nie tylko lokalnych, ale i zagranicznych nauczycieli. Głównym celem projektu jest oderwanie uczniów od szkolnej rzeczywistości, ubarwienie jej oraz pokazanie, że szkoła nie musi kojarzyć się tylko ze stresem i obowiązkami. Szkołom biorącym udział w projekcie co roku przyświeca inne hasło. W trwającym roku szkolnym brzmiało ono: *Radość i zabawa to mądre lekcje.*



Tegoroczny TYDZIEŃ KOLORÓW rozpoczęliśmy w kolorze **żółtym, w poniedziałek 20 lutego.** Tego dnia został rozstrzygnięty



konkurs plastyczny na najciekawszy symbol projektu. Wyróżniliśmy w nim Daniela Buszkowskiego, Emila Goszkowskiego oraz Przemka Szutowicza.

Dalsza część dnia upłynęła w atmosferze filmowej – w auli odbyła się projekcja filmu „Trzystu Spartan”.



Drugiego, **niebieskiego dnia Tygodnia Kolorów- tj. 21 lutego,** gościliśmy członkinie kółka biologicznego, działającego przy I Liceum Ogólnokształcącym w Szubinie wraz z opiekunką – p. L. Leciejewską.

Dziewczyny w ciekawy sposób zachęcały do zerwania z nałogiem jakim jest palenie papierosów. Zaprosiły nas do restauracji FAJKA serwującej „przysmaki” wywołujące „niesmaczne” choroby, nawet ze skutkiem śmiertelnym. Oczywiście wszystkie te schorzenia serwują sobie na własne życzenie osoby palące papierosy. Dowiedzieliśmy się również, jak skutecznie „zerwać więzi” z pociągającym nałogiem palenia. Na podstawie krótkiego filmu autorstwa naszych gości mogliśmy zapoznać się z opinią mieszkańców Szubina na temat palenia papierosów.



zagadnieniami dotyczącymi pierwszej pomocy oraz konsekwencjami prawnymi w momencie jej nie udzielenia. Mogliśmy również ćwiczyć resuscytację na fantomach płci żeńskiej i męskiej, a także na niemowlakach. Nauczyliśmy się jak postępować w przypadku omdleń, skaleczeń, padaczki, a także kiedy i w jaki sposób stosować pozycję bezpieczną. Młodzież udzielająca nam instruktażu wcielała się w rolę poszkodowanych, odgrywając scenki z różnych sytuacji niebezpiecznych występujących w życiu codziennym. Dzięki temu mogliśmy poczuć dreszczyk emocji i wczuć się w rolę, wykonując podstawowe działania ratujące życie i zdrowie człowieka.

Czwartek, jako **dzień czerwony** należał do najbardziej



emocjonującego punktu *Tygodnia Kolorów*. W godzinach przedpołudniowych zarówno wszyscy pracownicy, jak i wychowankowie byli uczestnikami ewakuacji z budynku szkoły w ramach ćwiczeń prowadzonych

przez Państwową Straż Pożarną w Szubinie. W pomieszczeniach szkolnych pozostał opiekun wraz z dwoma uczniami, których trzeba było ewakuować z pierwszego piętra budynku w specjalnym koszu z podnośnikiem. Po pomyślnym zakończeniu ćwiczeń i udzieleniu pomocy „poszkodowanym”, strażacy zademonstrowali możliwości sprzętu strażackiego i opowiedzieli na kilka interesujących pytań.

Zielonym dniem był piątek, podczas którego gościliśmy panów

leśników pracujących na co dzień w Nadleśnictwie w Szubinie. W ramach interesującej imprezy znalazła się krótka projekcja filmu przyrodniczego o Puszczy Białowieskiej, a po niej prelekcja na temat największych zwierząt leśnych. Najbardziej pasjonującą częścią spotkania dla naszych wychowanków okazała się pogadanka związana z łowiectwem. Nasi goście łączą pracę leśnika z pasją bycia myśliwymi. O swoim zamiłowaniu opowiadali z dużym zaangażowaniem, demonstrując przy okazji elementy gwary myśliwskiej i rytuałów, sposoby wabienia zwierząt oraz pamiątki z łowów.



Po krótkim odpoczynku po „leśnej przygodzie” wybrani uczniowie wzięli udział w konkursie wiedzy z języka angielskiego. W potyczkach językowych I miejsce zajęła klasa I gimnazjum oraz szkoła zawodowa, III miejsce – klasa II gimnazjum i IV – uczniowie szkoły podstawowej wraz z III gimnazjum.

Konkursy wiedzy przedmiotowej są uwzględniane w całorocznej rywalizacji o Puchar Dyrektora Szkoły.

W dniu srebrnym, 25.02.2012 r. w ramach Tygodnia kolorów odbył się turniej drużynowy w tenisie stołowym. Brały w nim udział cztery klasy, turniej rozegrany został systemem, „każdy z każdym”. Kolejność drużyn była następująca:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (Sebastian Kozanecki, Przemysław Szutowicz)
2. Szkoła Podstawowa (Artur Bartłomiejczyk Rafał Synchronycki)
3. III Gimnazjum (Krzysztof Chmala, Patryk Kosowski)
4. I Gimnazjum (Mariusz Lipowski, Krzysztof Michalski)



Tym samym, w atmosferze sportowej rywalizacji zakończyliśmy kolejny, bogaty w emocje i wrażenia Tydzień Kolorów w roku szkolnym 2011/2012.

Organizatorami imprez byli nauczyciele:
Joanna Stefaniak-Szmyt, Katarzyna Hernet, Marta Kaczmarek, Mieczysław Luchowski, Wojciech Wypych.

*Joanna Stefaniak-Szmyt
Katarzyna Hernet
Marta Kaczmarek
Mieczysław Luchowski
Wojciech Wypych*

Co to jest „Weekend z Księdzem Bosko”

CZYLI JAK NASZYCH TRZECH WYCHOWANKÓW ZOSTAŁO KLERYKAMI ZAKONNYMI..... NA 24 GODZINY

Bardzo ważna jest przyjaźń, która pomaga, by zmobilizować na przyjazd nie tylko siebie, ale właśnie przyjaciół. Przez te zaledwie kilkadziesiąt godzin każdy ma okazję doświadczyć właśnie radości ks. Bosko wśród najmłodszych Salezjanów, którzy w Łądzie przygotowują się przez modlitwę, naukę, pracę i sport, by przez przebywanie z ludźmi młodymi, chronić ich przed złem, a umacniać w dobrym. Jest okazja, by modlić się w miejscu, w którym ludzie oddani Bogu modlą się od XII wieku! Chodzić po tych samych korytarzach, jeść w tej samej jadalni. Jest czas na śpiew i zabawę ale i na uroczyste Msze św. nabożeństwa, sport, spotkania w grupach, dyskusje, przedstawienia i dobry film. W Łądzie każdy czuje się dobrze, jak w domu. To po prostu trzeba przeżyć przyjeżdżając i dzieląc się całą radością, którą się ma, służyć swoimi zdolnościami, doświadczeniem. Tu jeden drugiemu pomaga

Weekendy z ks. Bosko odbywają się zazwyczaj 4 razy do roku. Dwa są w pierwszym semestrze i dwa w drugim. Tematyka jest różna, często połączona z aktualnym okresem liturgicznym. Zapraszamy różnych gości: zakonników, kapłanów i świeckich. Sportowców i zajmujących się problemami młodych ludzi. Na weekendy przyjeżdżają zazwyczaj gimnazjaliści i to do nich szczególnie skierowany jest ten czas. Pod okiem Księdza Bosko możesz nabrać sił, upewnić się, że nie Ty jesteś dziwny, że lubisz prawdziwą radość, posługiwać się językiem przyjaźni, chętnie się modlisz i chcesz wzrastać w wierze, tylko ten świat jest dziwny. On właśnie nie chce Pana Boga, Kościoła, wiary i sakramentów. Propaguje wolność, która prowadzi do niewoli. Głosi miłość, która jest egoizmem. Hołduje sile fizycznej, a gardzi siłą ducha. W miejsce ofiary wciska przyjemność. Ksiądz Bosko wiedział to od dawna i dlatego jego dzieło trwa, a idee tego świata są często mniej lub bardziej tragicznym wspomnieniem. „Czasy księdza Bosko spędzone w seminarium” były tematem wiodącym weekendu z księdzem Bosko. Zaproszenie do Łądu nad Wartą w dniach 18-20 listopada 2011 było skierowane do chłopaków z Gimnazjum. Odpowiedziało ich ponad pięćdziesięciu chłopców, a towarzyszyło im 7. salezjanów i tyluż współpracowników salezjańskich. Program weekendu był tak pomyślany, aby uczestnicy włączyli się w normalny rytm życia seminaryjnego, nie wykluczając sobotniej pobudki o 6.00. Dla Grzegorza Hamulczuka, Radosława Rogozińskiego oraz Łukasza Budziewskiego był to pierwszy wyjazd na Weekend.

W piątek był gra terenowa czyli

Ks. Rektor pogubił podobno guziki od sutanny. Rozsypały się w wielu miejscach pocysterskiego klasztoru. A jako że czekał go wyjazd na ważne spotkanie z dostojnymi gośćmi, musiał wizytowo wyglądać, zadaniem „chłopaków z weekendu” było je odszukać np. w zakrystii, gdzie trzeba było najpierw poprosować puryfikaterze, złożyć poprawnie korporaly i odróżnić puszki od palki; w holu przy wystawie misyjnej, należało poukładać pamiątki misjonarzy, tak żeby każdy kraj pochodzenia nie mieszał się z innym; były jeszcze inne miejsca, gdzie poszukiwano zaginionych guzików, wypełniając zadania.



W sobotę Uczestnicy weekendu z księdzem Bosko wysłuchali interesujących wykładów

trzech profesorów. Ks. Władysław Grochał ujawnił tajniki łódzkiej biblioteki, w której znajdują się woluminy starsze niż sam ks. Bosko, a nawet jego mama Małgorzata. Opowiedział jeszcze o takich księgach, których tak normalnie nie można oglądać. Ks. dr Adam Popławski wygłosił wykład, inspirowany techniką multimedialną, poświęcony historii, kulturze i tradycji Piemontu, czyli rodzinnych stron księdza Bosko. Kolejny wykład kleryka Michała Libora na temat „Psychologiczny aspekt reklamy w środkach masowego przekazu”, zainteresował tych, którzy za dużo siedzą przed telewizorem. Warto podkreślić w tym miejscu, że każdy uczestnik otrzymał tymczasowy tytuł „alumna seminarium duchownego” oraz indeks, do którego ubiegał się o wpis swojej seminaryjnej aktywności (wykład, odcinki, praca w grupach, ćwiczenia pobożności ect). Pomiedzy wykładami a obiadem 57 chłopców podzielono na cztery grupy i wyznaczono następujące zadania: pieczenie oryginalnych czyli jadalnych kasztanów, którymi objadali się chłopcy także w czasach ks. Bosko, przygotowanie pochodni - potrzebne wieczorem do wprowadzenia odpowiedniego nastroju modlitwy za zmarłych na cmentarzu, wykreowanie wizerunku salezjanina-studenta w formie graficznej, przygotowanie zabawy na wieczór

NAJWAŻNIEJSZA JEST CODZIENNOŚĆ

Na „weekendzie”, podobnie jak w codziennym życiu seminaryjnym, zajęcia specjalne przenikały się z wzajemnie z życiem pobożnym, posiłkami i rekreacją zorganizowaną w sali gimnastycznej. Był czas na obejrzenie wartościowego filmu, czas na zabawę w oratorium i czas na luźne rozmowy na poważne tematy. Centralnym wydarzeniem, tak jak w życiu ks. Bosko, była codzienna Eucharystia, pięknie przygotowana i dobrze przeżyta, poprzedzona okazją do spowiedzi.

Nasi chłopcy spisali się na medal, myślę, że było to dla nich spore przeżycie duchowe. Czekamy na następny wyjazd być może w jeszcze większym gronie

P.s Więcej informacji i zdjęć chłopaków w akcji.....do zobaczenia pod adresem

<http://pila.salezjanie.pl/powolania/Kleryk-przez-43-godziny-592>

Tomasz Półtorak

11.

SZLIPICHA

Sezon 2011/12 zakończyliśmy na piątym miejscu. Najlepszym strzelcem drużyny był Sebastian Kozanecki, który zagrał tylko w 5 meczach – 16 bramek.



Dawid Kowalski z grupy samokontroli

REDAKCJA MOASEK

adres: ul. Keyńska 36 89-200 Szubin
woj. kujawsko-pomorskie tel. 052-384-28-19

Kolegium redakcyjne

Tomasz Kaszewski

Dawid Kowalski, Tomasz Półtorak, M. Luchowski, K. Hernet, D. Wypych, mgr
W. Wypych, Joanna Stefaniak, Marta Kaczmarek, Arkadiusz Siuchniński

12.